

Bp Ignacy Dec

Dla Chrystusa żyjemy, umieramy i z Nim jesteśmy na wieki

Kłodzko, 10 października 2024 r.

Homilia żałobna wygłoszona w kościele Sióstr Klarysek pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, podczas Mszy pogrzebowej za śp. siostrę Marię, Rafaelę od Chrystusa Króla (Bałtys w świecie), z klasztoru Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji; (czytania: Rz 14,7-9. 10b-12; J 11,17-27)

Wstęp

Drodzy bracia w powołaniu kapłańskim na czele ks. prałatem Markiem Korgulem, Referentem ds. Instytutów Życia Konsekwowanego Diecezji Świdnickiej oraz o. kapelanem tutejszych Sióstr Klarysek;

Czcigodna siostrzo Mario, Rafaelo!, matko - ksieni tutejszego klasztoru Sióstr Klarysek, wraz z całą wspólnotą sióstr;

Droga rodzinie zmarłej siostry Rafaeli;

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie, jesteśmy w miesiącu różańcowym. Codziennie wspólnie rozważamy tajemnice z życia Pana Jezusa i Jego Matki Maryi.

1. Różańcowe tajemnice o śmierci i zmartwychwstaniu

Wśród tajemnic różańcowych mamy dwie tajemnice związane ze śmiercią na ziemi: piątą tajemnicą bolesną: Śmierć Pana Jezusa na Krzyżu i tajemnicę czwartą chwalebną: Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. W części chwalebnej Różańca na pierwszym miejscu jest tajemnica zmartwychwstania Jezusa, który wszystkim pokoleniom na ziemi zostawił słowa: "Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem" (J 14,1-3).

Jezus w niebie przygotował miejsce także dla siostry Rafaeli Bałtys i przyszedł po nią, żeby ją zaprowadzić do lepszego świata, świata niebieskiego, by adorowała Boga już nie obecnego w białej Hostii, ale obecnego takim jakim jest, obecnego twarzą w twarz. Przeżywając pogrzeb siostry Rafaeli, odnawiamy wiarę w prawdziwość tych słów, odnawiamy wiarę w życie wieczne, o którym jest mowa w czytaniach biblijnych tej Mszy św. pogrzebowej.

2. Zmartwychwstanie Jezusa zapowiedzią i gwarancją naszego zmartwychwstania

Apostoł Paweł w Liście do Rzymian przypomina nam, że nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: żyjemy i umieramy dla Pana. I w życiu i w śmierci należymy do Pana. W Ewangelii zaś Pan Jezus powiedział do Marty, siostry Łazarza, którego przyszedł wskrzęsić z

martwych: "Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki" (J 11,25-26). Wierzmy zatem, że siostra. Rafaela Bałtys żyje, gdyż wierzyła w Chrystusa, wierzyła w Jego słowa, przed jego najświętszą Eucharystyczną Obecnością klęczała godzinami, na modlitwie adoracyjnej.

Drodzy bracia i siostry, dzisiaj, gdy przekazujemy duszę siostry Rafaeli do świata wiecznego i wypraszamy dla niej szczęście w niebieskim domu, chcemy także spojrzeć na jej życie ziemskie, by sobie uświadomić jaką drogą przeprowadził ją Bóg przez ten świat, z którego odeszła, a w którym my jakiś czas jeszcze zostajemy. Powracając na jej ziemską drogę życia, chcemy także zastanowić się jakie przesłanie chce nam Bóg przekazać przez życie człowieka, który odchodzi do wieczności. Popatrzmy zatem na drogę życia zmarłej siostry Rafaeli .

2. Ziemska droga życia śp. siostry Marii Rafaeli od Chrystusa Króla w świecie: Olimpii Leopoldy Baldys (1925-2024)

Śp. Siostra Maria Rafaela urodziła się 22 lutego 1925 roku w Łagiszy – Będzinie. Została ochrzczona 5 marca tego samego roku w kościele parafialnym pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Łagiszy. Na chrzcie świętym otrzymała imiona Olimpia Leopolda. Była najmłodsza z ośmiorga rodzeństwa.

28 czerwca 1947 ukończyła Prywatne Gimnazjum Żeńskie Wandy Replińskiej w Będzinie. Powołanie do kontemplacyjnego życia zakonnego dojrzywało w sercu Olimpii powoli. W roku 1951, mając 26 lat, zapukała do furty klasztoru Franciszkanek Najświętszego Sakramentu w Kłodzku (obecnie – Klarysek od Wieczystej Adoracji) i została przyjęta. Tego samego roku 30 października została obleczona w habit zakonny i otrzymała imię s. Maria Rafaela od Chrystusa Króla. Pierwszą profesję złożyła 21 listopada 1952 roku, a wieczyście związała się ze swoim Boskim Oblubieńcem i Zakonem w roku 1958.

Wspólnota wielokrotnie wybierała Siostrę M. Rafaelę na urząd Ksieni lub Wikarii. Była utalentowaną i ofiarną hafciarką. Przez wiele lat troszczyła się o archiwum klasztorne. Przyczyniła się do zorganizowania przy tutejszej świątyni grupy Fatimskiej i zainicjowała utworzenie Eucharystycznej Straży Honorowej zatwierdzonej przez władze kościelne w roku 2004. Dopóki zdrowie Jej pozwalało towarzyszyła Stowarzyszeniu podczas spotkań Formacyjnych wraz z Ojcem Dyrektorem. Wspierała wszystkich Członków swą modlitwą, zachętą, wysłuchaniem ... do końca czuła się odpowiedzialna za pomnożenie liczby świeckich adoratorów w tutejszym kościele, by Pan Jezus nigdy nie był sam. Sercem jej modlitwy był Jezus Eucharystyczny. Miała szczególne nabożeństwo do Męki Pańskiej. Kochała Matkę

Najświętszą. Gdy już była zwolniona z obowiązków, czas wolny w ciągu dnia spędzała przed Najświętszym Sakramentem.

Z biegiem lat choroba i słabość przykuły naszą Siostrę Rafaelę do łóżka. Jej zakonna cela, której nie opuszczała przez ostatnie 6,5 roku, zamieniła się w kaplicę. Kiedy mówiła opiekującym się nią Siostrami, że „idzie” do kaplicy na adorację, wiedziały, że za chwilę będzie cała skupiona na modlitwie. W tym czasie nie można jej było niczym w tym przeszkodzić, stawała się jakby nieobecna, nawet, gdy któraś z sióstr przychodziła Ją odwiedzić. Nie rozstawała się z różańcem. Miała też swój ulubiony modlitewnik z którego modliła się za Kościół, za kapłanów, za Ojczyznę i cały świat, a szczególnie za ludzi pogubionych w życiu i którzy są daleko od Pana Boga. W swoich notatkach duchowych z rekolekcji zapisała w 2006 roku „ Pasja winna górować” ... napisała to w kontekście gorliwego życia św. Pawła Apostoła, św. Franciszka i sł. Bożej Matki Marii od Krzyża, dla których Bóg był wszystkim ... tak też swoje życie i powołanie przeżyła nasza Droga Zmarła... z pasją, którą zarażała innych!

Obecne tu Siostry Klaryski informują, że "szczególną cechą naszej Drogiej Zmarłej była życzliwość dla każdego i gościnność, której nauczyła się w rodzinnym domu. Często wspominała, że Jej rodzice okazywali wszystkim troskę i każdego przychodzącego nakarmili. Taka też była śp. S. Rafaela do końca. Nawet gdy przyjeżdżało pogotowie pytała wpierw, „czy panowie jedli śniadanie”? Jeśli nie, nakazywała stojącym obok siostrom, by przyniosły coś do zjedzenia.

Siostra Maria Rafaela pozostanie w pamięci Sióstr jako Matka kochająca bardzo wspólnotę, troskliwa, spiesząca z pomocą, obdarzająca dobrą radą okraszoną życzliwym uśmiechem. Będąc długie lata przełożoną troszczyła się bardzo o siostry. Kiedy w ostatnich latach przebywała już tylko w celi najbardziej cieszyła się, gdy Siostry odwiedzały ją wszystkie razem. Dla każdego miała dobre słowo i życzliwy uśmiech. Nigdy nie wspominała o tym, że coś ją boli, nie było słowa narzekania. Zawsze bardzo wdzięczna za najdrobniejszą posługę, raczej zauważała utrudzenie Sióstr, niż okazywała swoje cierpienie".

23 listopada 2022 roku siostra Rafaela obchodziła rzadki jubileusz 70-lecia ślubów zakonnych. Pan Bóg zabrał ją do siebie przed setną rocznicą urodzin.

Zaopatrzona Sakramentami, siostra Rafaela odeszła do domu Ojca w obecności Wspólnoty Sióstr cicho i spokojnie we wspomnienie Matki Bożej Różańcowej 7 października br. o godz.9.30. Bardzo pragnęła dożyć setnych urodzin , jednak Pan wezwał Ją do siebie troszkę wcześniej. Przeżyła 99 lat i 7 miesięcy, z czego 73 lata w klasztorze Mniszek Klarysek od Wieczystej Adoracji w Kłodzku.

3. Słowa pożegnania

Droga sestro Rafaelo!, nadchodzi chwila pożegnania się z twoim ziemskim kościołem i klasztorem, z twoimi siostrami w powołaniu. Żegnają cię tu obecni kapłani. Żegnają cię przede wszystkim twoje siostry z klasztoru na czele z matką ksienią, twoją imienniczką Rafaelą. Żegnają cię wierni obecni na tej Eucharystii. Tyle godzin wyklęczałaś w swoim długim życiu przed Najświętszym Sakramentem, przez Chrystusem, naszym Zbawicielem. Teraz z adoracji ziemskiej, przesłaś do adoracji niebieskiej. Droga sestro, wpatrzeni w twoją trumnę, dziękujemy w tej Eucharystii Panu Bogu za Ciebie, za wszelkie dobro, które dobry Bóg przekazał przez ciebie Kościołowi, przekazał ludziom, za których tu na ziemi się modliłaś. Dziękujemy za twoja modlitwę za Kościół, za Ojczyznę, za nas. Dzisiaj my modlimy się za ciebie, aby Pan wprowadził cię do nieba na wieczystą adorację. Niech Ojciec wszelkiego życia obdarzy cię swoim miłosierdziem i obdarzy cię szczęśliwą wiecznością. Amen.